

TOMASZ KORPYSZ

ORCID: 0000-0001-6578-5839

JĘZYK „PÓŻNEGO NORWIDA” JAKO PROBLEM BADAWCZY. UWAGI WSTĘPNE

WEWNĘTRZNA HETEROGENICZNOŚĆ IDIOLEKTU

Mimo istnienia dziś już wcale licznych pogłębionych prac o charakterze teoretycznym, niuansujących ten problem, idiolekt, czyli język osobniczy wciąż dość często traktowany jest jako jednorodna całość. Wyraźne jest to zwłaszcza w rozmaitych pracach materiałowych, ale takie ujęcie, choć niejednokrotnie niewyraźne eksplicytnie, widoczne jest także w niektórych definicjach. Tytułem przykładu dwie z nich, wprawdzie już sprzed lat, ale obecne w ważnych, nadal często cytowanych źródłach: w *Encyklopedii języka polskiego* idiolekt jest opisywany jako „odmiana języka etnicznego użytkowa przez jednego człowieka”¹, w *Słowniku terminów literackich* jako „zespół indywidualnych właściwości charakteryzujących mowę danego osobnika”². Niezależne od oczywistych różnic charakterystyki te łączy widzenie idiolektu jako utrwalonej, stabilnej całości. Tymczasem choćby badanie leksyki i np. generowanie różnorodnych zestawień czy list frekwencyjnych pokazuje, że takie ujęcie nierzadko bywa bardzo zawodne.

Gdyby np. ktoś z danych liczbowych dotyczących nazw zwierząt występujących w wierszach Wisławy Szymborskiej chciał wyprowadzać jakieś daleko idące wnioski na temat wagi danego rodzaju i gatunku zwierząt w świecie jej poezji,

¹ Hasło *Idiolekt* w: *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Wrocław 1994.

² Hasło *Idiolekt* w: M. GŁOWIŃSKI, T. KOSTKIEWICZOWA, A. OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, J. SŁAWIŃSKI, *Słownik terminów literackich*, wyd. 3, poszerzone i poprawione, Wrocław 2000.

to okazałyby się one wielce problematyczne³. Oto bowiem najczęściej używanym leksemem z tego pola jest... *ryba* z 34 wystąpieniami. Kolejne miejsca na tej liście zajmują: *pies* (25 użyć), *ptak* (22 użycia) i *kot* (17 użyć). O ile duża liczba użyć rzeczowników *pies*, *ptak* i *kot* jest zrozumiała, ponieważ zwierzęta te są silnie obecne w kulturze, a nazywające je leksemy mają wysoką frekwencję w polszczyźnie oraz wyraziste konotacje, utrwalone chociażby w licznych związkach frazeologicznych i przysłowiach, o tyle zaskakująco wysoka jest pozycja rzeczownika *ryba*. Jego swego rodzaju nadreprezentację tłumaczy jednak to, że aż 27 razy (70% użyć) występuje on w jednym utworze – wierszu *W rzece Heraklita* z tomu *Sól*⁴. W odniesieniu do poezji Szymborskiej *ryba* okazuje się zatem ważna w jednym z tekstowych obrazów świata, ale nie jest już tak istotna w idiolektalnym obrazie świata.

Znane są i podobne przykłady z norwidologii. Słynne zdanie Ireny Sławińskiej o „katolikach szanownych”, których Norwid „ironicznie przeciągnął przez zęby”⁵, było jednym z argumentów na rzecz wielokrotnie powtarzanej tezy o swego rodzaju „wyższości” w języku poety słownictwa nazywającego chrześcijan i chrześcijaństwo nad tym nazywającym katolicyzm i katolików. Tymczasem badania całej leksyki z obu pól słowotwórczych nie potwierdziły istotnych idiolektalnych różnic w jej wartościowaniu, a ironiczne nacechowanie *katolika* jest bardzo rzadkie i wyraźnie kontekstowe⁶. A oto drugi przykład. Fakt, że prawie jedna trzecia użyć czasownika „modlić się” (31 na 105) pojawia się w konstrukcjach mających charakter „prośby, aby Matka Boża modliła się w intencji ludzi”⁷ zdecydowanie nie upoważnia do tezy, iż „znamienna jest Norwidowa wiara w moc wstawiennictwa Maryi”⁸. Poza przypomnieniem, że wiara i religijność poety były wyraźnie

³ Dane dotyczące leksyki zwierzęcej w wierszach Szymborskiej za: J. KORPYSZ-DRZAZGA, T. KORPYSZ, *Poetyckie bestiariusz Wisławy Szymborskiej. Preliminaria*, „Poradnik Językowy” 2012, z. 7, s. 16-26.

⁴ Jeszcze ciekawszy jest przypadek rzeczownika *tarsjusz*. Ten leksem, nazywający raczej mało znane zwierzę (tarsjusz to inaczej wyrak, ssak nadrzewny zaliczany do małpiatek), z 9 użyciami zajmuje wysoką, szóstą pozycję na liście frekwencyjnej nazw zwierząt w poezji Szymborskiej, ale wszystkie konteksty pochodzą z jednego wiersza z tomu *Sto pociech*.

⁵ I. SŁAWIŃSKA, *Chrześcijaństwo w przemysłeniach Norwida*, „Znak” 1966, nr 144 (6), s. 724.

⁶ Szerzej zob. T. KORPYSZ, *Uwagi o Norwidowskich użyciach rzeczownika „katolik”*, „Prace Filologiczne” 46: 2001, s. 347- 354, tenże, „Chrześcijanin” w pismach Cypriana Norwida, w: *Norwid a chrześcijaństwo*, red. J. Fert, P. Chlebowski, Lublin 2002, s. 371-402.

⁷ A. KADYJEWSKA, T. KORPYSZ, J. PUZYŃNINA, *Chrześcijaństwo w pismach Cypriana Norwida*, Warszawa 2000, s. 191.

⁸ Tamże.

chrystocentryczne (co już wielokrotnie w literaturze przedmiotu podnoszono⁹) należy zauważyć, że wszystkie te użycia pochodzą z jednego tekstu – *Do Najświętszej Marii Panny Litania*, w którym powtarzająca się formuła „módl się za nami” jest oczywistą konsekwencją realizacji wzorca gatunkowego.

Jak widać, analizowane w izolacji dane statystyczne mogą bardzo zafałszować obraz Norwidowskiego języka religijnego, przed czym już przed laty ostrzegali ks. Antoni Dunajski¹⁰, jednak problem ten dotyczy także wielu innych grup wyrazów (przykładem może być m.in. leksyka kolorystyczna¹¹) oraz różnorodnych zjawisk ze wszystkich poziomów języka (fonetyki, fleksji, składni, słowotwórstwa, frazeologii), osobliwości ortograficznych i interpunkcyjnych, ale też poszczególnych tropów itd. Jeśli wybrane zjawisko opisuje się w jakimś korpusie tekstowym ujmowanym jako całość, to uogólnienia i wnioski bardzo często są nieadekwatne, wręcz fałszywe, ponieważ może ono być – i bardzo często bywa – ograniczone i uwarunkowane np. typem tekstu czy jego tematyką. Jeśli zatem chciałoby się – zgodnie z dominującym dziś w idiolektologii nurtem refleksji – rekonstruować obraz jakiegoś pojęcia, to należałoby mówić raczej o wielu (często różnych) obrazach tekstowych, a nie o obrazie idiolektalnym, który z oczywistych względów jest przecież niejednorodny. Tymczasem dotychczasowe opracowania tej heterogeniczności często – czy wręcz zwykle – nie uwzględniają, nawet w słownikach języka autorów leksyka danego twórcy traktowana jest jako całość, zwykle nie różnicuje się jej choćby genologicznie¹². Nie dowiemy się zatem np.

⁹ Alina Merdas pisała o poecie, że „w centrum jego religijności stoi Chrystus” (A. MERDAS RSCJ, „*Ocalony wieniec...*” *Chrześcijaństwo Norwida na tle odrodzenia religijnego w porewolucyjnej Francji*, Warszawa 1995, s. 212), a Grażyna Halkiewicz-Sojak podkreślała, że Chrystus jest „centrum, miarą wartości dokonanych Norwidowskich postaci” (G. HALKIEWICZ-SOJAK, *Norwid o Epimenidesie i Byronie*, „*Studia Norwidiana*” 5/6: 1987–1988, s. 82).

¹⁰ Pisząc o obecności motywów eucharystycznych w tekstach Norwida, autor podkreślał, że „w zakresie badań nad motywiką religijną u Norwida metoda statystyczna zawodzi” (A. DUNAJSKI, *Kruszyna Bożej obecności*, w: tenże, *Teologiczne czytanie Norwida*, Pelplin 1996, s. 71).

¹¹ Kazimierz Wyka, rozważając kwestię „kolorystyki poetyckiej” Norwida zauważał: „[...] statystyka oznaczeń barwnych pozwoli nam uczynić pierwszy krok na drodze do zrozumienia problemu. Równocześnie jednak ujawni, jak niesłychanie zawodną i niebezpieczną rzeczą może być właśnie... statystyka, gdyby na niej poprzestać, zawierając samym cyframi, a nie dokonując ich interpretacji” (K. WYKA, *Światła tkliwość i sztuk budowa*, w: tenże, *Cyprian Norwid. Studia, artykuły, recenzje*, Kraków 1989, s. 119).

¹² Rzecz jasna, istnieje bardzo wiele opracowań, w których jakieś aspekty języka osobniczego analizuje się w odniesieniu do konkretnego tekstu lub zbioru tekstów, jednak ich wybór rzadko jest motywowany genologicznie, a już zupełnie wyjątkowe są opracowania, w których dokonywana jest „analiza idiolektu obserwowanego przez filtr gatunku” (A. REJTER, *Nazwa własna – gatunek – idiolekt*, w: *Socjolekt, idiolekt, idiosyl. Historia i współczesność*, pod red. U. Sokólskiej,

tęgo, czy są jakieś odmienności w leksyce stosowanej przez Kochanowskiego we fraszkach, pieśniach i trenach czy też w słownictwie Mickiewicza pochodzącym z wierszy w porównaniu z tym, które znajdziemy w prywatnej korespondencji. Jedynie w *Internetowym słowniku języka Cypriana Norwida* użycia podzielone są na pochodzące z poezji i z prozy. Już ten – bardzo podstawowy – podział przynosi wiele ciekawych obserwacji na temat rozkładu poszczególnych słów i ich znaczeń. Rzadko jednak nawet takie dane zbierano i zestawiano dla spójnych grup leksykalnych. Jednym z nielicznych wyjątków są uwagi z tomu *Chrześcijaństwo w pismach Cypriana Norwida*: „Nasz zeszyt rejestruje 398 wystąpień interesującego nas słownictwa w poezji (jest to ok. 23,5% wszystkich użyć) i 1289 w prozie (76,5%). Przewaga użyć w prozie charakteryzuje wszystkie omawiane pola, jednak szczególnie wyraziście zaznacza się w polu *chrześcijaństwa* i *chryścianizmu* (575 wystąpień w prozie wobec 60 użyć w poezji)”¹³.

Dotychczasowe uwagi dowodzą, że w badaniach języka osobniczego (zwłaszcza w opracowaniach materiałowych) konieczne jest świadome ujmowanie idiolektu jako całości wewnętrznie zróżnicowanej, różnorodnie przejawiającej się w tekstach. Takie podejście do języka osobniczego postulowane jest np. przez badaczy z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, którzy piszą:

W proponowanym ujęciu idiolekt przejawia się w rozmaicie sprofilowanych funkcjonalnie idiostylach (zwanych inaczej *stylami osobniczymi*, *stylami indywidualnymi*, *stylami autora* czy *jednostki*), czyli indywidualnych sposobach organizacji określonego typu wypowiedzi: potocznych, artystycznych, naukowych, użytkowych, publicystycznych itp. Idiolekt jest więc niejednorodnym zespołem idiostylów i stanowi abstrakcyjny zasób, repertuar środków niejako gotowych do użycia, natomiast idiostyl jest bardziej konkretny (choć też nietożsamy z wypowiedziami), bo sfunkcjonalizowany i zależny od kontekstu. Zróżnicowanie stylistyczne najsilniej ujawnia się w idiolektach jednostek szczególnie sprawnych, biegle „przełączających kody”, najslabiej lub nawet wcale – u tych użytkowników, którzy opanowali jedynie pierwszy przyswajany styl, to jest potoczny. W przypadku tych pierwszych osób trzeba zatem mówić o ich indywidualnym języku i **stylach**, a nie – jak to jest w zwyczaju – o języku i **stylu**¹⁴.

W odniesieniu do norwidologii tak prowadzona refleksja jest wciąż jeszcze tylko projektem, a nawet raczej jedynie postulatem. Istnieją zaledwie pojedyncze

Białystok 2017, s. 261) lub też analiza „idiolektalnego wymiaru” jakiegoś wieloautorskiego korpusu czy też jakiegoś typu komunikacji (por. M. WOJTAK, *Idiolektalne wymiary języka prasy*, w: *Socjolekt, idiolekt, idiostyl. Historia i współczesność*, s. 431-443).

¹³ A. KADYJEWSKA, T. KORPYSZ, J. PUZYNNINA, *Chrześcijaństwo w pismach Cypriana Norwida*, s. XVIII-XIX.

¹⁴ T. KORPYSZ, A. KOZŁOWSKA, *Program badawczy idiolektologii bielańskiej*, „Idiolekty” nr 1 (w druku).

artykuły dotyczące wybranych słów, konstrukcji czy zjawisk językowych w konkretnych tekstach lub w pewien sposób (np. genologicznie) wyodrębnionych grupach tekstów. Przedmiotem oglądu były m.in.: zjawisko intensyfikacji¹⁵, derywaty z przedrostkiem „bez”¹⁶, barwy biała i czarna¹⁷ oraz czerwona i błękitna¹⁸, a także funkcje dywizów¹⁹ w poezji, *prawda*²⁰, metatekst²¹ oraz struktura ilościowa słownictwa w *Vade-mecum*²², *prawda*²³ i *śmiech*²⁴ w poematach czy styl językowy *Ad leones*²⁵. Są to jak, widać, analizy wyrywkowe, a wybory tematów i źródeł jawią się jako nieco przypadkowe, tymczasem należałoby podjąć bardziej systematyczne badania nie tylko nad leksyką, lecz także ogólniej nad językiem Norwida, uwzględniające heterogeniczność jego idiolektu, wielostylowość i wielofunkcyjność jego wypowiedzi oraz ich różnorodność genologiczną. Badania takie powinny przy tym mieć charakter zarówno swoistych minimonografii, studiów przypadków, jak i analiz porównawczych – zarówno w obrębie korpusu tekstowego Norwida, jak i z tekstami innych autorów. Dopiero takie świadomie

¹⁵ J. PUZYNNINA, *Problemy intensyfikacji językowej w liryce Norwida*, w: *Liryka Cypriana Norwida*, red. P. Chlebowski, W. Toruń, Lublin 2003, s. 107-117.

¹⁶ J. PUZYNNINA, *Derywaty z przedrostkiem „bez” w poezji Cypriana Norwida*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznawcze” 1993, nr 17-18, s. 193-203.

¹⁷ E. TELEŻYŃSKA, „*Galąz bzu białego i cyprysowa czarność*”, czyli o barwie białej i czarnej w poezji Norwida, w: *Studia nad językiem Cypriana Norwida*, red. J. Chojak, J. Puzynina, Warszawa 1990, s. 123-152.

¹⁸ E. TELEŻYŃSKA, *Czerwień i błękit w liryce Norwida, Słowackiego i Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1989, z. 4, s. 159-170.

¹⁹ B. SUBKO, *O funkcjach łącznika w poezji Norwida*, w: *Język Cypriana Norwida. Materiały z konferencji zorganizowanej przez pracownię Słownika Języka Norwida w dniach 4-6 listopada 1985 roku*, pod red. K. Kopczyńskiego i J. Puzyniny, Warszawa 1990, s. 39-53.

²⁰ B. SUBKO, *O znaczeniach „prawdy” w „Vade-mecum” (na tle sposobów użycia tego słowa w innych utworach Cypriana Norwida)*, „Prace Filologiczne” 34: 1988, s. 143-161.

²¹ E. WIŚNIEWSKA, *Autorski metatekst w „Vade-mecum”*, w: *Studia nad językiem Cypriana Norwida*, s. 153-169.

²² E. ENGELKING-TELEŻYŃSKA, *Z badań nad strukturą ilościową słownictwa „Vade-mecum” Cypriana Norwida*, w: *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, pod red. J. Brzezińskiego, Zielona Góra 1988, s. 99-110.

²³ J. PUZYNNINA, „*Prawda*” w poematach Norwida, „Studia Norwidiana” 9-10: 1991-1992, s. 5-26.

²⁴ T. KORPYSZ, „*Śmiech*” w poematach Norwida, „Pamiętnik Literacki” 2021, z. 3, s. 91-106.

²⁵ T. SKUBALANKA, *Styl językowy „Ad leones”*, w: *taż, Mickiewicz, Słowacki, Norwid: studia nad językiem i stylem*, Lublin 1997, s. 213-223.

zaprojektowane i powiązane ze sobą opracowania cząstkowe pozwoliłyby na wiarygodne uogólnienia i wnioski.

IDIOLEKT W CZASIE – CZAS W IDIOLEKCIE

Jednym z istotniejszych, a często również pomijanych aspektów wskazanego wyżej problemu wewnętrznego zróżnicowania języka osobniczego jest kwestia jego relacji do czasu. Wprawdzie istnieją opracowania teoretyczne, w których podnosi się to, że idiolekt także pod tym względem nie jest jednorodny – tytułem przykładu: w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* definiowany jest on jako „język pojedynczego użytkownika języka w danym okresie rozwoju tego użytkownika”²⁶ – to jednak raczej ma Anna Kozłowska, gdy pisze:

W dotychczasowych studiach materiałowych poświęconych językowi jednostki problem czasu był obecny raczej przyczynkowo; więcej uwagi poświęcali mu w zasadzie tylko badacze języka dzieci, operujący temporalną kategorią *rozwoju* (czyli ukierunkowanej zmiany w czasie), a także – co oczywiste – historycy języka, których interesują przede wszystkim wzajemne relacje języka ogólnego danego okresu oraz używanych wówczas idiolektów (problem roli wielkich pisarzy w historii języka; oryginalność idiolektów na tle epoki)²⁷.

Autorka rekonstruuje dalej najważniejsze teoretyczne ujęcia relacji idiolekt a czas. Skrótowo przywołam dwa, by zarysować, jak istotny i niełatwy do rozstrzygnięcia to problem.

Według strukturalistów „język jednostki istnieje i może być uchwycony zarówno w wymiarze synchronicznym, jako pewien względnie stały stan, dany w określonym punkcie czasu, jak i w porządku diachronicznym – jako ewoluująca, dynamiczna całość”²⁸. Już Klemensiewicz zauważał w związku z tym, że

²⁶ Hasło *Idiolekt*, w: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 1995. Co ciekawe, w przywoływanej już *Encyklopedii języka polskiego* obok hasła *Idiolekt* istnieje też hasło *Mowa jednostkowa*, w którym można przeczytać taką oto ważną refleksję: „Pojęcie mowy jednostkowej spotyka się z krytyką, że nie uwzględnia ono ani zmian w ciągu życia człowieka, ani uwarunkowanych społecznie i sytuacyjnie różnic w jego zachowaniu się językowym. Jeśliby bowiem nawet pominąć wczesne dzieciństwo, nie sposób twierdzić, że człowiek 60-letni używa tego samego języka, którym się posługiwał, mając lat 20. Podobnie nie mamy prawa sądzić, że kto nie miał okazji przemawiać publicznie, nie umie się posługiwać środkami językowymi właściwymi przemówieniom” (hasło „Mowa jednostkowa” w: *Encyklopedii języka polskiego*).

²⁷ A. KOZŁOWSKA, *Idiolekt a czas*, w: *Czasoprzestrzeń. Badania interdyscyplinarne*, red. M. Saganiak, A. Kozłowska, D. Sulej, Warszawa 2020, s. 66.

²⁸ Tamże, s. 67.

„można by [...] tworzyć historię takiego języka jednostkowego”²⁹, jednak jak dotąd takich ujęć próżno szukać. Trudno też znaleźć prace odwołujące się do rozumienia idiolektu jako języka „pojedynczego użytkownika języka w danym okresie rozwoju tego użytkownika”, jak głosi cytowana wyżej definicja. Jak zresztą podkreśla Anna Kozłowska: „Przyjęcie takiej koncepcji zakładałoby, że osoba, której zwyczajnie językowe zmieniają się w trakcie jej życia (czyli właściwie każdy), posługuje się kolejno kilkoma, a nawet kilkunastoma idiolektami”³⁰, co dość trudno zaakceptować. Raczej należałoby dążyć do rekonstruowania – wskazywanej przez Klemensiewiczza jako hipotetyczna, teoretycznie możliwa, może wręcz postulowana – historii języka jednostkowego, do opisywania jego kolejnych etapów.

Z kolei w nurcie kognitywistycznym idiolekt jest ujmowany jako „właściwy jednostce, uwarunkowany kulturowo sposób widzenia pewnych fragmentów rzeczywistości pozajęzykowej poprzez język”³¹. Jest on w konsekwencji:

powiązany z czasem na dwa sposoby: po pierwsze, jakwszystkie obiekty lingwistyczne, istnieje w tym, co nazywamy jakimś „czasem rzeczywistym”, a co jest wyznaczane przez czas życia podmiotu IOS [idiolektalnego obrazu świata – przyp. T.K.]; po drugie, charakteryzuje go panchronia w sensie zaproponowanym przez Przemysława Łozowskiego – jako poznawczy instrument kategoryzacyjny łączy w sobie (nie zawsze integruje zesobą) elementy pojęciowe czy sądy pochodzące z różnych przeszłych odcinków czasu³².

We współczesnej praktyce analitycznej zdecydowanie dominuje ten ostatni, kognitywistyczny nurt opisu idiolektów, przy czym badacze dość rzadko uwzględniają perspektywę czasową w badaniu wybranych zjawisk językowych. Zwykle opisują je w całym korpusie tekstowym, bez wskazywania na chronologię powstania poszczególnych tekstów, bez refleksji nad ewentualnymi zmianami czy tendencjami dającymi się zaobserwować w czasie. Ujmują zatem synchronicznie – czy też „panchronicznie” – to, co z istoty rzeczy należałoby ujmować diachronicznie.

²⁹ Z. KLEMENSIEWICZ, *Zagadnienia i założenia historii języka polskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1956, z. 3, s. 87.

³⁰ A. KOZŁOWSKA, *Idiolekt a czas*, s. 67.

³¹ A. WOJCIECHOWSKA, *Magdaleny z Kossaków Samozwaniec widzenie świata*, Zielona Góra 2000, s. 8.

³² A. KOZŁOWSKA, *Idiolekt a czas*, s. 70.

ZRÓŻNICOWANIE CHRONOLOGICZNE IDIOLEKTU NORWIDA
W LITERATURZE PRZEDMIOTU

Zarysowana wyżej tendencja w badaniach idiolektologicznych wyraźnie widoczna jest także w językoznawczym nurcie norwidologii. Choćby stosunkowo liczne prace o leksyce powstające w środowisku Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida zwykle abstrahują od chronologii, a podporządkowane są przede wszystkim semantyce i aksjologii. Podobnie jest w powstającym *Internetowym słowniku języka Cypriana Norwida* – tak jak we wszystkich istniejących polskich słownikach języka pisarzy hasła opisywane są w nim w oderwaniu od dat powstania ilustrujących je użyc³³. Bardzo rzadkie są też opracowania dotyczące jakichś zjawisk w konkretnym okresie życia Norwida – jednym z nielicznych przykładów może być szkic Katarzyny Chodorowskiej-Zdebiak o metaforyce przestrzennej w wierszach z lat 1842-1851³⁴.

Rzecz jasna, w bogatej literaturze norwidologicznej można znaleźć rozproszone uwagi dotyczące zmienności pewnych zjawisk językowych i tekstowych w czasie. Oto garść przykładów. Kazimierz Wyka podkreśla swego rodzaju uspokojenie, wyciszenie stylu późnego Norwida, „narastające złoża cichości i pokory”³⁵. Stefan Sawicki zauważa, że „Norwid poczynszy od *Vade-mecum* unikał coraz bardziej ostentacji religijnej. Motywów religijnych w jego wierszach jest coraz mniej”³⁶. Zofia Trojanowiczowa zaznacza: „Zwraca uwagę to, że w okresie poamerykańskim w pismach Norwida uderzająco nasila się frazeologia obywatelska, której towarzyszy obfitość uwag i refleksji na temat społecznych obowiązków i uprawnień”³⁷. Jadwiga Puzynina wskazuje na wyraźną zmianę Norwidowskiego stosunku do pojęcia ludzkości, które poeta „w końcu lat czterdziestych wyraźnie [...] lekceważy”, ale później, w latach 50. „uznaje [...] za ważne i zobowiązujące”³⁸.

³³ Zob. J. PUZYNINA, T. KORPYSZ, *Internetowy słownik języka Cypriana Norwida*, <https://www.sownikjezykanorwida.uw.edu.pl>

³⁴ K. CHODOROWSKA-ZDEBIAK, *Metaforyka przestrzenna w wierszach Cypriana Norwida z lat 1842-1851*, „Prace Filologiczne” 43: 1998, s. 101-109.

³⁵ K. WYKA, *Starość Norwida*, w: tenże, *Cyprian Norwid*, s. 186.

³⁶ S. SAWICKI, *Granice „sakralnych” interpretacji literatury*, w: tenże, *Wartość – sacrum – Norwid. Studia i szkice aksjologiczno-literackie*, Lublin 1994, s. 120.

³⁷ Z. TROJANOWICZOWA, *Obywatel Cyprian Norwid*, w: *Norwid bezdomny. W 180 rocznicę urodzin poety*, pod red. J. Kopcińskiego, Warszawa 2002, s. 123.

³⁸ J. PUZYNINA, *Norwid – jaki i dla kogo?*, w: *Norwid – interpretacje*, pod red. T. Korpysza, Warszawa 2021, s. 22, 23.

Poza takimi dość ogólnymi rozpoznaniem istnieją także opracowania, w których podaje się dokładniejsze dane, także statystyczne. Autorzy zeszytu słownikowego o leksyce związanej z estetyką podkreślają:

O tym, że od początku lat 60. w estetyce Norwida rośnie znaczenie oryginalności i że to właśnie pojęcie staje się ogniwem łączącym sztukę z całym życiem społecznym, mówią także dane ilościowe. Rzeczownik *piękno* i przymiotnik *piękny* są częściej używane w latach 50.; w latach 60. częstość ich użycia się zmniejsza. Odwrotnie jest z takimi słowami, jak *oryginalność* i *oryginalny*³⁹.

Z kolei autorzy zeszytu słownikowego o leksyce chrześcijańskiej rekonstruują rozkład leksemów z tego pola semantycznego następująco:

Najczęściej pojawiają się one w latach, w których powstały teksty o szczególnym nasyceniu problematyką religijną: 63 użycia notowane są w roku 1865 (większość w „Notatkach z historii” i „Notatkach z mitologii”, 59 – użyć w roku 1860 (większość w wykładach „O Juliuszu Słowackim”), 37 użyć – w roku 1857 (większość w „Quidamie”), 31 użyć – w roku 1873 (większość w „Boga-Rodzicy...”). Znamienna jest stosunkowo duża liczba kontekstów (36) z roku 1863 – roku wybuchu powstania styczniowego. Użycia z wyżej wymienionych lat stanowią łącznie 43% wszystkich użyć wyrazów z tego pola. Warto też zaznaczyć, że w tekstach pochodzących z lat: 1841-1844, 1853, 1878, 1880 nie pojawia się ani jeden leksem z omawianych pól⁴⁰.

Anna Kozłowska, pisząc o peryfrastycznych określeniach Boga i ogólnie o różnych stosowanych przez poetę nazwach Boga, podaje szczegółowe dane liczbowe oraz procentowy ich rozkład w poszczególnych okresach życia poety i konkluduje, że „ostatni okres twórczości Norwida nie obfitował [...] również w konwencjonalne nazwy Boga ani w ogóle w leksykę religijną”⁴¹.

Podobnych, mniej lub bardziej precyzyjnych sformułowań i mniej lub bardziej szczegółowych danych, można znaleźć nieco więcej, jednak wciąż stanowią one margines refleksji nad językiem Norwida, zwykle też mają charakter przyczynkowy – zupełnie wyjątkowo opisują jakieś zjawisko, jakiś leksem czy pole wyrazowe w całości. Poza przywołanymi wyżej ustaleniami Anny Kozłowskiej dotyczącymi nazw Boga wartym przypomnienia wyjątkiem jest seria zeszytów tematycznych

³⁹ *Słownictwo estetyczne Cypriana Norwida*, pod red. J. Chojak, Warszawa 1994, s. IX. Oto stosowne dane liczbowe: lata 1850-1859: *piękny* – 177, *piękno* – 29, *oryginalny* – 6, *oryginalność* – 1, lata 1860-1869: *piękny* – 144, *piękno* – 6, *oryginalny* – 22, *oryginalność* – 25 (tamże, s. X).

⁴⁰ A. KADYJEWSKA, T. KORPYSZ, J. PUZYNNINA, *Chrześcijaństwo w pismach Cypriana Norwida*, s. II.

⁴¹ A. KOZŁOWSKA, *Peryfrazy odnoszące się do Boga w pismach Cypriana Norwida*, w: *Synthesis vigintiannorum. Bielańskie studia humanistyczne*, red. D. Budzanowska-Weglenda, D. Kielak, Warszawa 2023, s. 389.

Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida. Materiał zebrany w kolejnych pięciu tomach (a w przypadku części haseł – także w zeszytach próbnym) jest ułożony chronologicznie, zasadniczo z podziałem na pięcioletnie okresy⁴². Dzięki temu możemy prześledzić rozkład liczbowy poszczególnych leksemów i całych rodzin słowotwórczych oraz pól semantycznych w konkretnych przedziałach czasowych.

JĘZYK „PÓŻNEGO NORWIDA” – PRELIMINARIA

Problem tytułowego „późnego Norwida” czy też „starego Norwida” wielokrotnie był już przedmiotem oglądu⁴³. W literaturze przedmiotu wskazywano przy tym na wynikające z wieloznaczności i nieprecyzyjności obu pojęć problemy z wytyczeniem granic starości poety (Kazimierz Wyka pisał np. o trzech starościach czy też o „troistej starości” Norwida⁴⁴) oraz jego późnej twórczości, a także na swoistą predylekcję autora *Quidama* do traktowania siebie samego jako znacznie starszego, niż wskazywałby na to wiek metrykalny (Krzysztof Trybuś stawiał wręcz tezę, że „Norwid zawsze był stary”⁴⁵). Na potrzeby niniejszych rozważań za wieloma wcześniejszymi rozpoznaniem przyjmuje się, że tytułowy „późny Norwid” to poeta z ostatniego okresu życia, gdy mieszkał w Domu Św. Kazimierza.

Czy na podstawie istniejących badań można powiedzieć coś wiążącego na temat języka „późnego Norwida”? Dotychczasowe dokładniejsze (choć cząstkowe) opracowania dotyczą jedynie słownictwa, temu aspektowi warto więc się na koniec przyjrzeć. Aby zestawić leksykę poety z tekstów powstałych podczas pobytu w Domu Św. Kazimierza z tą pochodzącą z innych okresów życia, można przeprowadzić pewien eksperyment statystyczny. Poeta spędził w Ivry nieco ponad 6 lat (od 9 lutego 1877 r. do 23 maja 1883 r.). Dla uproszczenia można przyjąć, że było to 6 lat. Pierwsze pewne teksty autorstwa Norwida pochodzą z roku 1840⁴⁶,

⁴² Zob. *Słownik języka Cypriana Norwida. Zeszyt próbny*, pod red. J. Chojak, J. Puzyriny, E. Teleżyńskiej, E. Wiśniewskiej, Warszawa 1988, *Słownictwo etyczne Cypriana Norwida*, pod red. J. Puzyriny, Warszawa 1993; E. TELEŻYŃSKA, *Nazwy barw w twórczości Cypriana Norwida*, Warszawa 1994, *Słownictwo estetyczne Cypriana Norwida*; T. KORPYSZ, J. PUZYRINA, *Wolność i niewola w pismach Cypriana Norwida*, Warszawa 1998; A. KADYJEWSKA, T. KORPYSZ, J. PUZYRINA, *Chrześcijaństwo w pismach Cypriana Norwida*.

⁴³ Zob. przede wszystkim K. WYKA, *Starość Norwida*, s. 181-192, K. TRYBUŚ, *Stary poeta. Studia o Norwidzie*, Poznań 2000.

⁴⁴ K. WYKA, *Starość Norwida*, s. 181 i n.

⁴⁵ K. TRYBUŚ, *Stary poeta*, s. 8.

⁴⁶ Datowane przez Juliusza Wiktora Gomulickiego na rok 1839 wiersze *Samotność. Sonet* oraz *Mój ostatni sonet* zostały opublikowane (bez dopisków datacyjnych) w roku 1840, przy czym zarówno data ich powstania, jak i kwestia ich autorstwa jest – zwłaszcza w przypadku pierwszego

powstawały one zatem przez niespełna 43 lata. Dla uproszczenia można przyjąć, że są to 43 lata (tym bardziej, że istnieje list z roku 1839). Biorąc za punkt wyjścia ostatni okres życia poety, wyznaczony pobytem w Ivry, można zatem cały czas twórczej aktywności Norwida podzielić na siedem w przybliżeniu równych okresów po sześć lat. Oto dane liczbowe dotyczące wybranych leksemów⁴⁷:

lza ma w pismach Norwida łącznie 278 użyć, statystycznie więc na jeden 6-letni okres przypada ich w przybliżeniu 40 (278: 7 = 39,71). W tekstach z ostatniego okresu życia Norwida znajduje się jedynie 12 użyć, czyli 30% statystycznej średniej;

prawda ma w sumie 908 użyć, średnia wynosi więc w zaokrągleniu 130 (129,71). W tekstach „późnego Norwida” występuje ich 56, czyli 43% średniej;

falsz pojawia się 54 razy, średnia to 8 (7,85), w ostatnim 6-leciu występują tylko 2 użycia, czyli 25% średniej;

biały ma łącznie 297 użyć, średnia wynosi 42 (42,42), na czas pobytu w Domu Św. Kazimierza przypada 31 użyć, czyli niecałe 74% średniej;

czarny użyty został 168 razy, średnia to 24, w tekstach „późnego Norwida” przymiotnik ten pojawia się 13 razy, co daje 54% średniej;

artysta występuje ogółem 226 razy, średnia wynosi 32 (32,28), w ostatnim okresie pojawia się 31 użyć, czyli prawie 100% średniej;

piękny ma 495 użyć, średnia to 71 (70,71), z tekstów z okresu pobytu w Ivry pochodzi 69, co daje nieco ponad 97% średniej;

sztuka pojawia się 821 razy, średnia wynosi 117 (117,28), w ostatnim 6-leciu występuje 51 użyć, czyli nieco ponad 43% średniej;

wolność użyta została 194 razy, średnia to 28 (27,71), na ostatni okres życia poety przypada 8 użyć, czyli 29% średniej;

niewola ma 67 użyć, średnia to 10 (9,57), po 1875 r. nie odnotowano żadnego wystąpienia;

chrześcijaństwo pojawia się 103 razy, średnia wynosi 15 (14,71), „późny Norwid” użył tego rzeczownika tylko dwa razy, co daje ponad 13% średniej;

chrześcijański ma 234 użycia, średnia to 33 (33,42), ostatni okres życia poety przynosi ich 17, a zatem nieco ponad 51% średniej.

z nich – nieoczywista; zob. P. CHLEBOWSKI, *Czy Norwid jest autorem sonetu „Samotność”?*, „Studia Norwidiana” 40: 2022, s. 117-130.

⁴⁷ Prezentowane niżej dane nieco różnią się od wartości, które można obecnie znaleźć w *Internetowym słowniku języka Cypriana Norwida*, ponieważ pochodzą one z serii słownikowych zeszytów tematycznych Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida (zob. przyp. nr 42), opracowywanych według odmiennych założeń. Z zeszytu próbnego wybrano jedno hasło, z pozostałych – po dwa.

Jak widać, poza rzeczownikiem *artysta* oraz przymiotnikiem *piękny*, które mają identyczną lub bardzo zbliżoną częstotliwość występowania, wszystkie przywołane leksemy (a zwykle także inne z tych samych pól słowotwórczych) są przez Norwida w ostatnim siedmioleciu życia używane rzadziej niż wcześniej, niekiedy znacznie rzadziej: poniżej 50% średniej użyć mają *sztuka* i *wolność*, a poniżej 25: *łza*, *prawda*, *falsz*, *niewola* i *chrześcijaństwo*. Czy można z tego wysnuć jakieś istotne wnioski na temat języka „późnego Norwida”? Istnieje pokusa, by dane te interpretować zgodnie z pojawiającymi się w wielu opracowaniach uwagami o tym, że poeta w ostatnim okresie życia niejako „wycisza” i „uspokaja” swój język, że rzadziej używa słownictwa wartościującego, rzadziej też wprost pisze o wartościach (i antywartościach) czy o sacrum. Jednak nie sposób odpowiedzialnie takich tez formułować, przedstawione wyżej dane są przecież bardzo wyrwykowe i dotyczą jedynie kilku wybranych pól tematycznych (wybór ten jest przy tym zdeterminowany istniejącymi opracowaniami), a ponadto opierają się wyłącznie na zestawieniach statystycznych. Należałoby je zweryfikować (zwłaszcza sprawdzić, jaki jest ogólny rozkład liczby użytych przez poetę słów w poszczególnych okresach), a przede wszystkim – zinterpretować, ale też zbadać ich synonimy. Aby zaś móc nieco więcej powiedzieć o leksyce „późnego Norwida”, należałoby w ten sam sposób przeanalizować wszystkie teksty powstałe w czasie pobytu poety w Domu Św. Kazimierza (lub też korpus wyznaczony innymi granicami czasowymi). Dziś jest to niemożliwe, nie istnieją bowiem odpowiednie bazy danych i powiązane z nimi narzędzia. Można jednak mieć nadzieję, że ten stan rzeczy ulegnie zmianie, od pewnego czasu trwają bowiem prace nad *Korpusem Czterech Wieszców*. Będzie to przeszukiwalna baza leksyki ze wszystkich napisanych po polsku tekstów Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Norwida. Wszystkie cztery podkorpusy będą przy tym opracowane w ten sam sposób, co pozwoli nie tylko na analizy słownictwa danego twórcy, lecz także na rzetelne badania porównawcze. Dla podjętej w niniejszym szkicu problematyki istotne jest to, że wszystkie teksty (a w konsekwencji także wszystkie leksemy i ich użycia) będą scharakteryzowane pod kątem genologicznym oraz datowane. Dzięki temu w przyszłości (obecnie trwają prace nad utworami wierszowanymi) będzie można automatycznie uzyskać różnorakie dane liczbowe dotyczące dowolnie wybranych przekrojów czasowych, a więc także słownictwa używanego przez „późnego Norwida”⁴⁸.

Na zakończenie jeszcze dwie kwestie natury ogólniejszej.

⁴⁸ Szerzej zob. T. KORPYSZ, A. MĘDRZECKA, E. MIRKOWSKA, M. TROSYŃSKI, „*Korpus Czterech Wieszców*” – cyfrowy wymiar dziedzictwa narodowego. Założenia projektu, „Poradnik Językowy” 2022, z. 7, s. 67-78

Po pierwsze, warto raz jeszcze podkreślić, że „Idiolekty nie są monolitami, przeciwnie – mają one charakter heterogeniczny, stanowią «systemy systemów»”⁴⁹. Każdy rozwinięty język osobniczy jest przy tym dynamiczny, podlega zmianom w czasie, dlatego też można mówić o jego aspekcie synchronicznym i diachronicznym. Badając wybrane zjawiska językowe, należałoby zatem albo wyraźnie wyodrębnić i wskazywać okres, z którego pochodzi analizowany materiał, albo też uwzględniać chronologię występowania danego zjawiska w poszczególnych tekstach.

Po drugie, truizmem jest stwierdzenie, że zamieszkanie w Domu Św. Kazimierza było niezwykle ważną cezurą w życiu Norwida. Krzysztof Trybuś podkreślał jednak, że nie była to istotna cezura w jego twórczości, że „utwory z końca lat siedemdziesiątych różnią się jedynie tonacją od tych pisanych parę lat wcześniej”⁵⁰. Czy ostatni okres życia poety przynosi jakies wyraziste zmiany w jego języku? Czy można mówić o jakimś swoistym idiolektcie „późnego Norwida”? Pytanie to na razie – i chyba jeszcze dość długo – musi pozostać otwarte, widać jednak wyraźnie, że jest to niezwykle interesujący problem badawczy.

BIBLIOGRAFIA

- CHLEBOWSKI P., *Czy Norwid jest autorem sonetu „Samotność”?*, „Studia Norwidiana” 40: 2022, s. 117-130.
- CHODOROWSKA-ZDEBIAK K., *Metaforyka przestrzenna w wierszach Cypriana Norwida z lat 1842-1851*, „Prace Filologiczne” 43: 1998, s. 101-109.
- DUNAJSKI A., *Kruszyna Bożej obecności*, w: tenże, *Teologiczne czytanie Norwida*, Pelplin 1996.
- Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Wrocław 1994.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 1995.
- ENGELKING-TELEŻYŃSKA E., *Z badań nad strukturą ilościową słownictwa „Vade-mecum” Cypriana Norwida*, w: *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, pod red. J. Brzezińskiego, Zielona Góra 1988, s. 99-110.
- GŁOWIŃSKI M., KOSTKIEWICZOWA T., OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A., SŁAWIŃSKI J., *Słownik terminów literackich*, wyd. 3, poszerzone i poprawione, Wrocław 2000.
- HALKIEWICZ-SOJAK G., *Norwid o Epimenidesie i Byronie*, „Studia Norwidiana” 5-6: 1987-1988, s. 71-83.
- KORPYSZ-DRZAZGA J., KORPYSZ T., *Poetyckie bestiariusz Wisławy Szymborskiej. Preliminary*, „Poradnik Językowy” 2012, z. 7, s. 16-26.

⁴⁹ A. KOZŁOWSKA, *Problemy z idiolektem*, w: *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, pod red. T. Korpysza, A. Kozłowskiej, Warszawa 2009, s. 120.

⁵⁰ K. TRYBUŚ, *Stary poeta*, s. 153 i n.

- KADYJEWSKA A., KORPYSZ T., PUZYNINA J., *Chrześcijaństwo w pismach Cypriana Norwida*, Warszawa 2000.
- KLEMENSIEWICZ Z., *Zagadnienia i założenia historii języka polskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1956, z. 3, s. 86-137.
- KORPYSZ T., *Uwagi o Norwidowskich użyciach rzeczownika „katolik”*, „Prace Filologiczne” 2001, t. XLVI, s. 347- 354.
- KORPYSZ T., „*Chrześcijanin*” w pismach Cypriana Norwida, w: *Norwid a chrześcijaństwo*, red. J. Fert, P. Chlebowski, Lublin 2002, s. 371-402.
- KORPYSZ T., „*Śmiech*” w poematach Norwida, „Pamiętnik Literacki” 2021, z. 3, s. 91-106.
- KORPYSZ T., KOZŁOWSKA A., *Program badawczy idiolektologii bielańskiej*, „Idiolekty” nr 1 (w druku).
- KORPYSZ T., MĘDRZECKA A., MIRKOWSKA E., TROSYŃSKI M., „*Korpus Czterech Wieszców*” – cyfrowy wymiar dziedzictwa narodowego. *Założenia projektu*, „Poradnik Językowy” 2022, z. 7, s. 67-78.
- KORPYSZ T., PUZYNINA J., *Wolność i niewola w pismach Cypriana Norwida*, Warszawa 1998.
- KOZŁOWSKA A., *Problemy z idiolektem*, w: *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, pod red. T. Korpysza, A. Kozłowskiej, Warszawa 2009, s. 111-131.
- KOZŁOWSKA A., *Idiolekt a czas*, w: *Czasoprzestrzeń. Badania interdyscyplinarne*, red. M. Saganian, A. Kozłowska, D. Sulej, Warszawa 2020, s. 65-71.
- KOZŁOWSKA A., *Peryfrazy odnoszące się do Boga w pismach Cypriana Norwida*, w: *Synthesis vigintiannorum. Bielańskie studia humanistyczne*, red. D. Budzanowska-Weglenda, D. Kielak, Warszawa 2023, s. 379-400.
- MERDAS RSCJ A., „*Ocalony wieniec...*” *Chrześcijaństwo Norwida na tle odrodzenia religijnego w porewolucyjnej Francji*, Warszawa 1995.
- PUZYNINA J., „*Prawda*” w poematach Norwida, „*Studia Norwidiana*” 9-10: 1991, s. 5-26.
- PUZYNINA J., *Derywaty z przedrostkiem „bez” w poezji Cypriana Norwida*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznawcze*” 1993, nr 17-18, s. 193-203.
- PUZYNINA P., *Problemy intensyfikacji językowej w liryce Norwida*, w: *Liryka Cypriana Norwida*, red. P. Chlebowski, W. Toruń, Lublin 2003, s. 107-117.
- PUZYNINA J., *Norwid – jaki i dla kogo?*, w: *Norwid – interpretacje*, pod red. T. Korpysza, Warszawa 2021, s. 21-45.
- PUZYNINA J., Korpysz T., *Internetowy słownik języka Cypriana Norwida*, <https://www.slownikjezykanorwida.uw.edu.pl>
- REJTER A., *Nazwa własna – gatunek – idiolekt*, w: *Socjolekt, idiolekt, idiostyl. Historia i współczesność*, pod red. U. Sokólskiej, Białystok 2017, s. 259-272.
- SAWICKI S., *Granice „sakralnych” interpretacji literatury*, w: tenże, *Wartość – sacrum – Norwid. Studia i szkice aksjologiczno-literackie*, Lublin 1994, s. 105-132.
- SKUBALANKA T., *Styl językowy „Ad leones”*, w: tenże, *Mickiewicz, Słowacki, Norwid: studia nad językiem i stylem*, Lublin 1997, s. 213-223.
- SŁAWIŃSKA I., *Chrześcijaństwo w przemyśleniach Norwida*, „*Znak*” 1966, nr 144 (6), s. 718-735.
- Słownictwo estetyczne Cypriana Norwida*, pod red. J. Chojak, Warszawa 1994.
- Słownictwo etyczne Cypriana Norwida*, pod red. J. Puzyniny, Warszawa 1993.
- Słownik języka Cypriana Norwida. Zeszyt próbny*, pod red. J. Chojak, J. Puzyniny, E. Teleżyńskiej, E. Wiśniewskiej, Warszawa 1988.

- SUBKO B., *O znaczeniach „prawdy” w „Vade-mecum” (na tle sposobów użycia tego słowa w innych utworach Cypriana Norwida)*, „Prace Filologiczne” 34: 1988, s. 143-161.
- SUBKO B., *O funkcjach łącznika w poezji Norwida*, w: *Język Cypriana Norwida. Materiały z konferencji zorganizowanej przez pracownię Słownika Języka Norwida w dniach 4–6 listopada 1985 roku*, pod red. K. Kopczyńskiego i J. Puzyniny, Warszawa 1990, s. 39-53.
- TELEŻYŃSKA E., *Czerwień i błękit w liryce Norwida, Słowackiego i Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1989, nr 4, s. 159-170.
- TELEŻYŃSKA E., *„Gałąź bzu białego i cyprysowa czarność”, czyli o barwie białej i czarnej w poezji Norwida*, w: *Studia nad językiem Cypriana Norwida*, red. J. Chojak, J. Puzynina, Warszawa 1990, s. 123-152.
- TELEŻYŃSKA E., *Nazwy barw w twórczości Cypriana Norwida*, Warszawa 1994.
- TROJANOWICZOWA Z., *Obywatel Cyprian Norwid*, w: *Norwid bezdomny. W 180 rocznicę urodzin poety*, pod red. J. Kopcińskiego, Warszawa 2002, s. 117-128.
- TRYBUŚ K., *Stary poeta. Studia o Norwidzie*, Poznań 2000.
- WIŚNIEWSKA E., *Autorski metatekst w „Vade-mecum”*, w: *Studia nad językiem Cypriana Norwida*, red. J. Chojak, J. Puzynina, Warszawa 1990, s. 153-169.
- WOJCIECHOWSKA A., *Magdaleny z Kossaków Samozwaniec widzenie świata*, Zielona Góra 2000.
- WOJTAK M., *Idiolektalne wymiary języka prasy*, w: *Socjolekt, idiolekt, idiostyl. Historia i współczesność*, pod red. U. Sokólskiej, Białystok 2017, s. 431-443.
- WYKA K., *Światła tkliwość i sztuk budowa*, w: tenże, *Cyprian Norwid. Studia, artykuły, recenzje*, Kraków 1989, s. 115-157.
- WYKA K., *Starość Norwida*, w: tenże, *Cyprian Norwid. Studia, artykuły, recenzje*, Kraków 1989, s. 181-192.

JĘZYK „PÓŻNEGO NORWIDA” JAKO PROBLEM BADAWCZY. UWAGI WSTĘPNE

Streszczenie

Artykuł podejmuje kwestię rozumienia idiolektu (języka osobniczego, języka indywidualnego), który wbrew dominującej w literaturze przedmiotu tendencji należy traktować jako całość heterogeniczną i dynamiczną, zmienną w czasie. Badania wybranych zjawisk językowych powinny uwzględniać synchroniczny i diachroniczny aspekt idiolektu: należy albo wyraźnie wyodrębnić i wskazywać okres, z którego pochodzi analizowany materiał, albo też uwzględnić chronologię występowania danego zjawiska w poszczególnych tekstach czy korpusach. W drugiej części artykułu autor odnosi się do problemu chronologicznego zróżnicowania idiolektu Norwida i możliwości jego badania, w tym zwłaszcza do zagadnienia ewentualnej swoistości słownictwa tekstów „późnego Norwida”.

Słowa kluczowe: Norwid; język pisarzy; idiolekt; chronologia; późny Norwid.

THE LANGUAGE OF "LATE NORWID" AS A RESEARCH PROBLEM.
INTRODUCTORY REMARKS

Summary

This article addresses the problem of understanding the idiolect (personal language, individual language), which, contrary to the dominant tendency in the literature on the subject, should be treated as a heterogeneous and dynamic whole, changing over time. The study of selected linguistic phenomena should consider the synchronic and diachronic aspect of the idiolect – either the period from which the analysed material originates should be clearly distinguished and indicated, or the chronology of the occurrence of a given phenomenon in individual texts or corpora should be taken into account. The second part of the article analyses the problem of the chronological variation of Norwid's idiolect and the possibilities of studying it, including in particular the issue of the possible peculiarity of the vocabulary of Norwid's late texts.

Keywords: Norwid; language of writers; idiolect; chronology; Norwid's late works.

Translated by Rafał Augustyn

TOMASZ KORPYSZ – dr hab., prof. na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Autor m.in. monografii *Definicje poetyckie Norwida*, współautor *Internetowego słownika języka Cypriana Norwida* (wraz z Jadwigą Puzyniną), a także tomów *Wolność i niewola w pismach Cypriana Norwida* (wraz z Jadwigą Puzyniną), *Chrześcijaństwo w pismach Cypriana Norwida* (wraz z Anną Kadyjewską i Jadwigą Puzyniną) oraz *Czterech dostojnych szamanów* (wraz z Krzysztofem Rutkowskim, Markiem Troszyńskim i Marią Prussak). Redaktor licznych tomów zbiorowych poświęconych przede wszystkim Cyprianowi Norwidowi, językowi pisarzy oraz komizmowi językowemu. Adres: Instytut Językoznawstwa WNH UKSW ul. Dewajts 5, 01-815 Warszawa, t.korpysz@uksw.edu.pl